

Różne

BOGUSŁAW GEDIGA

WYNIKI WSTĘPNYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH NA KOPCU KOŁO LUBOTYNIA, POW. GŁUBCZYCE

Pod koniec lipca i w pierwszej połowie sierpnia 1963 roku w ramach prac ekspedycji wykopaliskowej Pietrowice Wielkie — Zakładu Archeologii Śląska IHKM PAN we Wrocławiu — kontynuowano, przy współpracy Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego, badania wykopaliskowe na jednym z dwóch kopców koło Lubotynia, pow. Głubczyce¹.

Badane kopce, określane przez miejscową ludność jako „okopy szwedzkie”, znajdują się na wzniesieniu zwanym „Zalesienie”, między miejscowościami Kietrz, Nowa Cerekiew—Kamieniołom oraz Lubotyń. W terenie oba obiekty wyróżniają się wyraźnie i sprawiają wrażenie sztucznie usypanych.

Kopiec nr 1 (ryc. 1), na którym rozpoczęto badania wykopaliskowe, jest położony przy drodze polnej prowadzącej z Kietrza do miejscowości Anny Dwór. Wierzchołek jego, jak i częściowo stok są znacznie zniszczone rowami strzeleckimi i dolami, a samo podnóże częściowo orką. Podstawa jest w kształcie nieregularnego koła o średnicy około 30 m. Wysokość stożka wynosi około 4 m. Obecnie jest on porośnięty trawą oraz w niektórych partiach stosunkowo gęstymi krzakami i drzewkami. Drugi kopiec (ryc. 2) jest trochę mniejszy, położony ok. 150 m w kierunku południowo-wschodnim od kopca nr 1. Podstawa kopca jest również mniej więcej kolistą, o średnicy ok. 20 m. Wysokość wynosi ok. 4,5 m.

Jak wynika z notatek archiwalnych znajdujących się w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu oraz dotychczasowej literatury² (głównie różnego rodzaju komunikatów), oba omawiane obiekty uchodziły za grodziska wczesnośredniowieczne. Część badaczy przyjmowała także możliwość, iż są to kurhany, i sugerowała ich chronologię na wczesne okresy epoki brązu³. Przeprowadzone przez J. Kaźmierczyka w 1957

¹ B. Gediga, *Sprawozdanie z wstępnych badań przeprowadzonych na kopcu koło Lubotynia, pow. Głubczyce*, „Śl. Spraw. Arch.”, t. 4: 1961, s. 8; Tenże, *Sprawozdanie z badań na kopcu koło Lubotynia, pow. Głubczyce*, „Śl. Spraw. Arch.”, t. 6: 1963, s. 13—15.

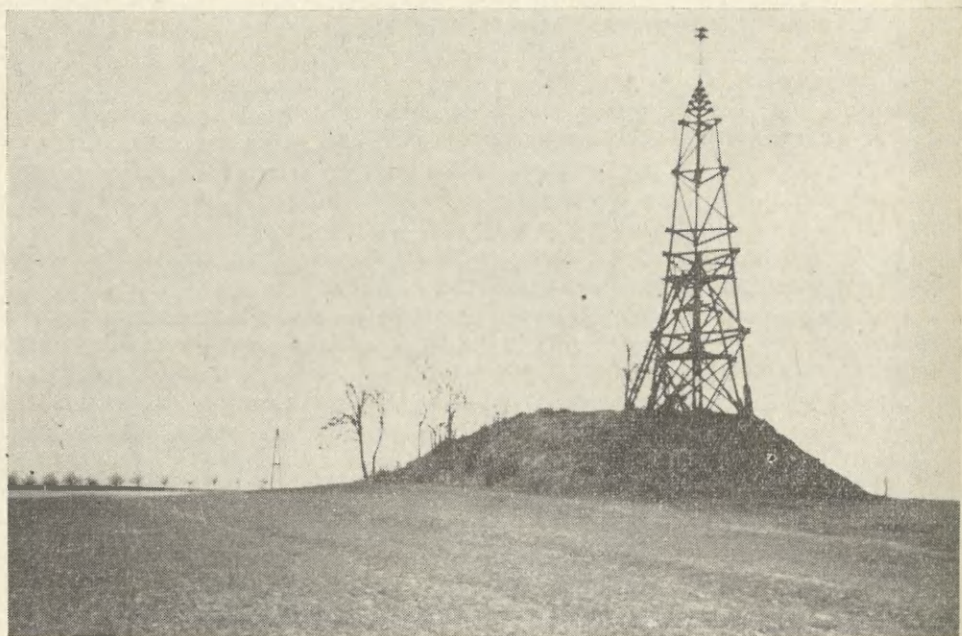
² Por. m. in. M. Hellmich, *Schlesische Wehranlagen*, „Altschlesien”, t. 3: 1930, z. 1, s. 47; Wł. Hołubowicz, *Opole w wiekach X—XII*, Katowice 1956, s. 49.

³ G. Raschke, *Bericht über die Tätigkeit des staatlichen Vertrauensmannes für kulturgeschichtliche Bodenaltertümer in der Provinz Oberschlesien*, [w:] *Nachrichtenblatt für die Deutsche Vorzeit*, 1934, s. 15—16.



Ryc. 1. Lubotyń, pow. Głubczyce. Kopiec nr 1 (widok od strony północnej)

Fot. A. Szczodrak



Ryc. 2. Lubotyń, pow. Głubczyce. Kopiec nr 2 (widok od strony północno-zachodniej)

Fot. A. Szczodrak

roku badania powierzchniowe oraz sondażowe (na kopcu nr 2) skłoniły go do przypuszczenia, że są to ewentualnie kurhany⁴.

W ten sposób przystępując do badań mieliśmy zarysowane dwie kwestie: 1) czy mamy do czynienia z grodziskiem, czy też kopcem mogiłą; 2) zagadnienie chronologicznej przynależności tych obiektów. Pewne dane w zakresie tych kwestii przyniosły dopiero badania przeprowadzone w 1963 roku. Prace bowiem, które podjęliśmy w 1961 roku ograniczyły się jedynie do wyrównania i pogłębienia przebiegającego przez kopiec rowu strzeleckiego. W efekcie uzyskaliśmy, niepełny zresztą, obraz stratygrafii tego obiektu i zdobyliśmy zaledwie kilka bardzo drobnych fragmentów ceramiki, najprawdopodobniej z okresu neolitu.

W roku sprawozdawczym wytyczono krzyżujące się w szczytowym punkcie (O) kopca dwa przekopy, które podzieliły obiekt na cztery ćwiartki. Uwzględniono przy tym sytuację wykopu z roku 1961. Na najbliższy sezon wytypowano do przebadania ćwiartkę północną, oznaczoną jako ćwiartka nr II. Dla uchwycenia pełnej stratygrafii na tym odcinku prowadzono prace na dwóch przekopach, ujmujących ćwiartkę nr II z obu stron. Jeden z nich to przekop rozpoczęty w roku 1961, o szerokości 2,5 m, który biegnie od punktu O w kierunku północno-wschodnim, do oznaczonego na obwodzie podstawy kopca punku A. Drugi wykop jest usytuowany do wykopu pierwszego pod kątem prostym i biegnie od punktu O w kierunku północno-zachodnim do punktu C na obwodzie podstawy kopca. Eksplorację prowadzono w obrębie 20 cm warstewek głębokościowych, przebiegających zgodnie z ukształtowaniem stoku kopca.

Na wykopie I (O—A) osiągnięto na głębokości 3,20 m, licząc od punktu O, calca, który stanowiła silnie zbita ciemnotłusta glina z domieszką piasku. Odsłonięty na tym wykopie pełny przekrój przedstawia następującą sytuację stratygraficzną: jeżeli pominąć górną warstewkę darni, to oprócz tego można wyróżnić dwie zasadnicze warstwy. Górną warstwę stanowi stosunkowo sypka ciemnoszara ziemia, o przeciętnej miąższości około 1 m. Nie jest ona jednolita i trzeba ją traktować jako warstwę przemieszaną na skutek kopania na badanym obiekcie wspomnianych już rowów strzeleckich. Wkopy te były najgłębsze w kulminacyjnej części kopca i tam też grubość tej pierwszej warstwy jest największa i sięga do 1,20 m. Drugą warstwę stanowi intensywnie ciemna, tłusta ziemia, która sięga do samego calca. Jej przebieg, uchwytny na przekroju, posiada kształt mniej więcej półkolisty, przy czym w części kulminacyjnej został on nieco naruszony wkopami po rowach strzeleckich. Największa grubość tej warstwy dochodzi do 2,50 m. Po wyeksplorowaniu opisanej warstwy na calcu (głębokość ok. 3,20 m) uchwycono fragment zarysu jamy (nr 1), która wchodziła dalszą swoją partią w zachodnią ścianę przekroju. Zarysowała się ona w kształcie dosyć regularnego wycinka koła, o średnicy (mierzonej przy ścianie wykopu) 1,30 m oraz 0,50 m (mierzonej prostopadle do ściany wykopu). Wypełnisko jamy stanowiła czarnobrunatna, zbita, ziemia, z domieszką węgielków drzewnych. Na głębokości 3,65 m jama uległa pewnemu zmniejszeniu. Głębokość zbadanej części jamy nr 1 wynosi około 0,70 m (od wystąpienia zarysu na calcu).

Na przekopie II (O—C) nie osiągnięto w sezonie sprawozdawczym calca. Prace przerwano na głębokości 2,40 m (licząc od punktu O). Odsłonięty w tej chwili przekrój przedstawia mniej więcej analogiczny, do opisanego przy wykopie I, układ

⁴ J. Kaźmierczyk, *Grody wczesnośredniowieczne na terenie plemienia Opolan* (maszynopis). Za udostępnienie mi wymienionej pracy składam autorowi podziękowanie.

stratygraficzny. Górna warstwa sypkiej, ciemnoszarej ziemi jest również zakłócona w swoim przebiegu w kulminacyjnej części kopca. Jej przeciętną miąższość wynosi około 0,60 m. Drugą warstwę stanowi intensywnie czarna, tłusta ziemia. Jej przebieg posiada mniej więcej kształt półkolisty.

Tegoroczne prace dostarczyły większej ilości materiału, głównie ceramicznego, niż to miało miejsce podczas prac w roku 1961. Możemy więc, w oparciu o analizę uchwyconej stratygrafii kopca, jak i uzyskanego materiału, podjąć próbę wstępnej interpretacji tego obiektu.

Najwięcej ceramiki dostarczył przekop I (O—A). Wystąpiła ona w wydzielającej się warstwie drugiej intensywnie ciemnej, tłustej ziemi, a przede wszystkim w jej dolnej partii. Warstwa ta zawierała ceramikę neolityczną oraz wczesnośredniowieczną. Przy czym ta pierwsza przeważa ilościowo.

W materiale ceramicznym z okresu neolitu można wyróżnić następujące formy naczyń. Fragmenty naczynia baniastego, z wyodrębnioną prawie cylindryczną szyjką, przy brzegu lekko wychyloną na zewnątrz. Szyjka naczynia oraz górna partia brzuśca są pokryte bogatym ornamentem nacinanym. Podstawowy motyw stanowią szlaczki okalające szyjkę, utworzone z krótkich żłobków, ułożonych jodełkowo. Na barku naczynia natomiast krótkie żłobki krzyżują się i tworzą kratownicę (ryc. 3). Naczynie jest barwy brunatnej, wykonane z gliny schudzonej gruboziarnistym tłuczniem. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż fragmenty omawianego naczynia występowały zarówno w dolnej partii warstwy drugiej nasypu kopca, jak i w zbadanej części jamy nr 1. Dalszą formę reprezentują dwa większe fragmenty pochodzące najprawdopodobniej z dwóch różnych, chociaż analogicznych naczyń. Były to dwa naczynia baniaste, z wychylonymi szyjkami, barwy zewnątrz brunatnej i wewnątrz brunatnej i czarnej. Zostały wykonane z gliny tłustej, schudzonej niewielką ilością gruboziarnistego tłucznia. Fragment jednego z tych naczyń jest zdobiony u podstawy szyjki dookólnym rzędem krótkich nakłuć paznokciowych (ryc. 4a), drugiego natomiast podobnymi nakluciami oraz biegnącymi poniżej, dosyć nieregularnie, dwoma równoległymi żłobkami (ryc. 4b). Pozostała część ceramiki neolitycznej to na ogół niewielkie fragmenty brzuśców pochodzących z różnych naczyń, m. in. kilka pochodzi najprawdopodobniej z dwóch opisanych powyżej naczyń.

Z dolnej partii drugiej warstwy, uchwytej w nasypie kopca, pochodzi kilka fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej. Wśród nich są fragmenty dna i części przydennej dobrze wypalonego, obtaczanego naczynia, barwy szarej. Na dnie znajduje się znak w kształcie krzyża, wpisanego w prostokąt (ryc. 4c). Oprócz tego znaleziono również mały fragment brzuśca szarego naczynia, pokrytego równoległymi żłobkami.

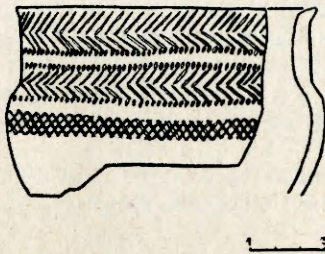
Poza ceramiką znaleziono drobne kawałki polepy, węgielki drzewne, dwa odłupki krzemienne, trzy bliżej nie określone, jeżeli chodzi o funkcję, fragmenty przedmiotów żelaznych, bardzo silnie skorodowanych, oraz trzy kości, w tej chwili jeszcze nie określonego pochodzenia.

Co do określenia przynależności kulturowej, jak i dokładnej chronologii wydobyczego materiału, to musimy powiedzieć, iż zarówno małe fragmenty ceramiki oraz brak bardziej typowych form utrudniają to zadanie.

Ceramikę neolityczną należy wiązać z kulturami schyłkowo neolitycznymi, i to sądząc po formie, jak i ornamentyce naczyń wydaje się, że przynajmniej większość materiału reprezentuje kulturę ceramiki sznurowej.

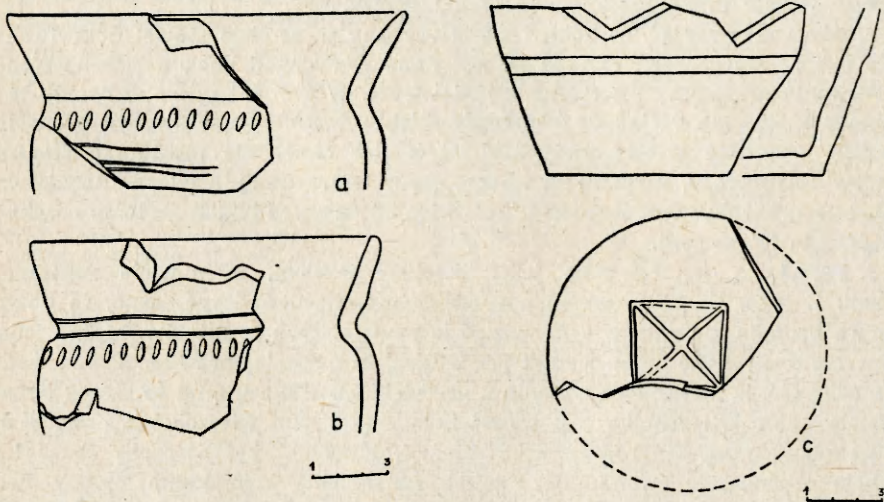
Ceramikę wczesnośredniowieczną, jak można sądzić z niewielkich znalezionych fragmentów, należałoby datować na XII—XIII wiek.

Przy tej okazji musimy także wspomnieć o znalezionej przez mieszkańców Lubotynia, na badanym obiekcie względnie w jego pobliżu, bransolecie z brązu. Została ona przekazana kierownictwu ekspedycji wykopaliskowej Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i w tej chwili znajduje się w zbiorach tej Katedry. Nie znając obecnie tego egzemplarza, nie możemy podać bliższych danych co do jego chronologii. Można jednak już stwierdzić, iż nie wiąże się ona



Ryc. 3. Lubotyń, pow. Głubczyce. Ceramika z kopca nr 1

Rys. W. Hadyńska



Ryc. 4. Lubotyń, pow. Głubczyce. Ceramika z kopca nr 1

Rys. W. Hadyńska

z ramami chronologicznymi, jakie wyznacza nam materiał ceramiczny zdobyty w wyniku prowadzonych badań wykopaliskowych na tym kopcu.

W oparciu o całość uzyskanych danych można w następujący sposób podsumować wyniki tegorocznych badań:

1. Stwierdzono, iż mamy do czynienia z celowo usypanym kopcem.

2. Jeżeli chodzi o czas usypania badanego obiektu, to niestety zagadnienia tego nie można na obecnym etapie rozstrzygnąć w sposób pewny. Uzyskane dane upoważniają jednak do wysunięcia kilku hipotez. Ceramika wczesnośredniowieczna,

aczkolwiek wystąpiła w niewielkiej ilości, to niemniej jednakże znaleziono ją stonkowo głęboko. Tak więc ewentualna możliwość znalezienia się tam tej ceramiki w czasach późniejszych w sposób przypadkowy (prace ziemne, nory zwierzęce itp.) jest dosyć mało prawdopodobna, zwłaszcza że nie wskazują na to żadne uchwytne zakłócenia stratygrafii obiektu. Jedyne uszkodzenie pierwotnego układu warstw, które znajduje potwierdzenie, nastąpiło w czasie kopania rowów strzeleckich. Jednakże nie sięgały one do tej głębokości, na której wystąpiła ceramika wczesnośredniowieczna. Z drugiej strony rowy kopano w obrębie warstw kopca, więc tak czy inaczej w tym wypadku ceramika ta wiąże się z badanym kopcem. Te dane wskazywałyby na to, iż obiekt został usypany we wczesnym średniowieczu. Należałoby się więc zastanowić nad rolą materiału neolitycznego, a także znalezionej bransolety. Natrafienie na wkopaną w calec jamę nr 1, która raczej nie jest jamą grobową, wskazywałoby na to, iż kopiec został wzniesiony na terenie późnoneolitycznej osady, i to sprawia, że ceramika tego okresu znalazła się w kopcu. Także bransoleta mogła się dostać do kopca w sposób przypadkowy podczas jego budowy.

Przedstawiona hipoteza wydaje się być najbardziej prawdopodobna i najbardziej uzasadniona. Byłoby jednak błędem, gdybyśmy nie brali pod uwagę innych możliwości co do czasu budowy kopca koło Lubotynia, które również posiadają pewne przesłanki uzasadniające. Wydaje się, iż obecnie możemy wysunąć w tym zakresie jeszcze przynajmniej dwie inne hipotezy.

Można więc przyjąć, że kopiec został usypany w neolicie (nawet odkryta jama może okazać się grobem, chociaż to jest mało prawdopodobne), a okres wtórnego użytkowania przypada na wczesne średniowiecze. W tym też czasie w sposób przypadkowy mogła się dostać do badanego obiektu wspomniana brązowa bransoleta. Wreszcie pozostaje trzecia możliwość, iż kopiec okaże się mogiłą ze starszych okresów epoki brązu, usypaną na terenie osady neolitycznej, a wtórnie użytkowaną w okresie wczesnego średniowiecza. Tak więc od dalszych badań możemy oczekiwać wyjaśnienia tej kwestii.

3. Pozostałby nam jeszcze jeden istotny problem, mianowicie zagadnienie funkcji. Z tego, co już powyżej powiedzieliśmy, wynika dosyć jasno, że dotychczasowe badania nie dały w tym względzie pewniejszych rezultatów. Można jednak w oparciu o uzyskane dotąd wyniki powiedzieć, że najmniej prawdopodobną wydaje się możliwość, iż mamy do czynienia z grodziskiem. Wskazuje na to szereg danych. Ukształtowanie wierzchołka jest raczej kopolaste i sam wierzchołek posiada niewielką płaszczyznę. Gdybyśmy więc założyli, iż obiekt był otoczony jakąś konstrukcją obronną, to ewentualne miejsce na obiekty mieszkalne byłoby nader szczupłe. Zresztą ani istnienia konstrukcji obronnych nie potwierdzają żadne dane na odsłoniętym przekroju, a także brak na tym obiekcie śladów warstwy osadniczej. Od strony północnej badany kopiec przypomina znane tego typu gródki średniowieczne (ryc. 1). Jednakże w tym wypadku jeden stok jest dosyć silnie uszkodzony różnymi dołami i znacznie rozwleczone. W sumie sprawia to wrażenie stosunkowo dużych rozmiarów podstawy kopca. Na tym, co wyżej powiedzieliśmy o zagadnieniu funkcji badanego obiektu, w zasadzie musi się poprzestać, gdyż obecne wyniki nie upoważniają do wysuwania innych pewniejszych hipotez, trzeba więc także w tym zakresie poczekać na dalsze badania.

*Zakład Archeologii Śląska
IHKM PAN we Wrocławiu*

BOGUSŁAW GEDIGA

REPORT OF PRELIMINARY EXCAVATIONS OF A MOUND NEAR LUBOTYŃ,
DISTR. GŁUBCZYCE

The examination of one of the two mounds situated near Lubotyń, distr. Głubczyce, was continued in 1963. The mounds are named "Swedish trenches" by the local people, while in literature they are usually referred to as early medieval earthworks. Sometimes they are also regarded as tumuli from the early Bronze Age. No major excavation has yet been carried out on the site.

In 1963 we continued the exploration of two transverse cuttings. As a result we have obtained a full stratigraphy of the object. Some potsherds have also been found. In the first cutting we have uncovered a section of a neolithic pit that cut into the primary ground. The excavations so far performed point out that the mound in question is an artificial structure. Judging by the pottery and its distribution in the culture layer, the mound was probably erected in the early Middle Ages on the site of a settlement from the close of the Neolithic. Yet it cannot be ruled out that the mound was actually built at the end of the Neolithic or in the early stages of the Bronze Age, and was secondarily used in the Middle Ages. Neither have we obtained data concerning its function. The theory of the mound being an early medieval stronghold seems the least plausible, as no traces of a defensive structure or of habitation layer have been disclosed.